

Karin Peschel, *DIE BILLENDORFER KULTUR WESTLICH DER ELBE*, Veröffentlichungen des Landesmuseums für Vorgeschichte Dresden, t. 21, Berlin 1990, ss. 191, w tym 72 tabl. oraz 12 map.

Grupa białowicka (Billendorf) kultury łużyckiej, uznawana też przez część badaczy za samodzielną kulturę, wykształconą jednak na podłożu grupy sasko-łużyckiej z młodszego epoki brązu, uzyskała w omawianej tu monografii Karin Peschel, badaczki z Jeny, ważne uzupełnienie dla poznania problematyki kulturowo-osadniczej na obszarze zachodniej Saksonii we wczesnej epoce żelaza. Ta część jej zasięgu położona jest w strefie kontaktowej między Północą a Południem, w której podstawową rolę odgrywała dolina Laby, ważny łącznik w kontaktach kulturowo-wymiennych między Kotliną Karpacką i strefą wschodnioalpejską a północną częścią Europy Środkowej, zwłaszcza Jutlandią i wyspami duńskimi.

Szczególnie wyraźnie rola ta zaznaczała się w fazie, w której na obszarze płn. Czech rozprzestrzenione było osadnictwo kultury łużyckiej z BD-HaB, reprezentowane przez grupę chebską¹, lub też, jak to określają inni badacze – przez grupę północno-zachodnioczeską kultury łużyckiej². Badacze wskazują wyraźnie na powiązania tej ostatniej grupy w zakresie kulturowym i osadniczym z pokrewnym ugrupowaniem kultury łużyckiej na terenie Saksonii, reprezentowanym w młodszym fazach epoki brązu przez grupę sasko-łużycką. Osadnictwo grupy chebskiej skupiało się m.in. wzdłuż zachodniego brzegu Laby, dochodząc aż do przełomu tej rzeki, przechodzącego przez Średniogórze Czeskie, a następnie przez strefę między Rudawami a Górami Łużyckimi (zachodni skraj Sudetów). W zasadzie nie wkraczało ono na teren pogórza powyżej poziomu 200 m n.p.m. W ten sposób w wyraźnej formie kontrolowało wówczas ten ważny szlak komunikacyjno-wymienny. Aktualna znajomość osadnictwa „łużyckiego” w tej strefie wskazuje na całkowity brak czytelnych elementów osadniczych w strefie związanej bezpośrednio z przełomem Laby poprzez obszar górski oraz w strefie podgórskiej od strony północnej. Pierwsze znaleziska omawianej kultury na obszarze Saksonii wystąpiły

¹ E. Plesl, *Lužická kultura v severozápadních Čechách*, Praha 1961, s. 16 ryc. 1B – mapa; F. Horst, *Die Elbe – Mittler zwischen den bronzezeitlichen Stämmen Mitteleuropas*, (w:) *Die Urnenfelderkulturen Mitteleuropas. Symposium Liblice 21–25.10.1985*, Praha 1987, s. 84 nn. i 85 ryc. 5 – mapa.

² E. Plesl, op. cit., mapa 1.

dopiero w rejonie Drezna³, a wzdłuż długiego odcinka tej rzeki w kierunku południowym nie rejestruje się praktycznie wyraźniejszych śladów osadnictwa.

Od początku HaC w całej tej strefie dochodzi do istotnych zmian. Dotychczasowe osadnictwo „łużyckie” w płn.-zach. Czechach ulega przerwaniu w wyniku wykształcenia się na tym obszarze kultury bylańskiej o wyraźnej orientacji zachodniej. Brak jakichkolwiek powiązań nowego osadnictwa z „łużyckim” podłożem ze schyłku epoki brązu (HaB₂₋₃) jednoznacznie wskazuje, że na terenie tym doszło do całkowitej zmiany ludności w wyniku napływu z zachodu obcych grup i szybkiego zasymilowania z nimi dotychczasowego osadnictwa.

Przerwie takiej nie uległo natomiast osadnictwo „łużyckie” we wsch. Czechach, reprezentowane przez wschodnioczeską grupę fazy śląskiej (ze schyłku epoki brązu) i śląsko-platenickiej (z wczesnej epoki żelaza), ale zawsze pozostawało ono w znacznej odległości od omawianego wyżej odcinka Łaby, w większym zakresie nawiązując regionalne kontakty z osadnictwem Śląska i Łużyc za pośrednictwem przejścia górskiego przez Sudety w rejonie Zittau/Bogatynia⁴.

Podobny proces zmian oblicza kulturowego objął też dotychczasową grupę sasko-łużycką, która od HaC₁ podległa przekształceniu, ale w ramach tego samego osadnictwa, w grupę (lub fazę) białowicką. Zarazem w tym samym czasie uległy przerwaniu powiązania kulturowo-osadnicze między płn. Czechami a Saksonią, a dotychczasowy dalekosiężny szlak komunikacyjno-wymienny za pośrednictwem doliny Łaby praktycznie przestał funkcjonować. W kontekście tak zaznaczającego się procesu rozwojowego na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza rozpatrywać należy rozwój grupy białowickiej w jej zachodniej, nadłabskiej strefie.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że w omawianej tu pracy K. Peschel brak niestety takiego wprowadzenia historycznego, zezwalającego na lepsze poznanie specyfiki tej strefy we wczesnej epoce żelaza, ukształtowanej w ramach nurtu rozwojowego po linii zachód-wschód, a więc w kontekście przemian, zachodzących wówczas z jednej strony w Turynii, z drugiej zaś na obszarze Łużyc i Dolnego Śląska. Jedynie z mapy 1 (s. 179) wynika wyraźnie, że w HaA-B cały obszar między środkową Łabą a Soławą – Elsterą pokryty był stosunkowo równomiernie znaleziskami z fazy popielnicowo-łużyckiej, jakkolwiek charakter tych obiektów nie został na tej mapie przedstawiony odrębnym, wyróżniającym się oznakowaniem. Osadnictwo to na południe od linii łączącej Drezno i Lipsk nie wkroczyło na obszar wyżyny (tzw. biała plama osadnicza), z wyjątkiem dorzecza Elstery i górnej Soławy na zachodzie oraz doliny Łaby w okolicach Drezna na wschodzie. Sytuacja w HaC-D₁ (s. 180 mapa 2) wskazuje z kolei na niemal całkowite wyludnienie dotąd zajętego pasa środkowego, dzielącego dorzecza obu rzek (Soławy i Łaby), a położonego w dorzeczu Muldy, którego to faktu autorka niestety nie wyjaśnia, zwracając jedynie uwagę (s. 28) na całkowite przerwanie na zachodzie użytkowania dotychczasowych nekropoli fazy popielnicowej i wykształcenie się całkowicie nowych cmentarzysk, związanych z kulturą turyńską w wyniku jej powolnego rozprzestrzeniania się na wschód od rejonu Lipska (dorzecze Elstery i Zwickauer Mulde). Można mniemać, że w regionie tym doszło do zmiany charakteru osadnictwa, a nie tylko do przekształcenia się oblicza kulturowego osadnictwa fazy popielnicowej.

Dla wyjaśnienia charakteru i zakresu moich dalszych uwag krytycznych i uzupełniających chciałbym dodać, że jakkolwiek tytuł pracy K. Peschel sugeruje, że autorka zajmuje się w niej tylko strefą położoną na zachód od Łaby, to nie jest w swym założeniu konsekwentna. Opublikowane przez nią materiały istotnie obejmują tylko te, które ujawniono w strefie przez nią wydzielonej, natomiast spostrzeżenia, poparte ujęciami kartograficznymi, prezentują nam sytuację na całym obszarze Saksonii w dorzeczu środkowej Łaby, objętym przez podgrupę nadłabską omawianej grupy. Moje poniższe uwagi dotyczyć będą również całości zjawisk

³ J. Herrmann, *Burgen und befestigte Siedlungen der jüngeren Bronze- und frühen Eisenzeit in Mitteleuropa*, (w:) *Siedlung, Burg und Stadt*, Berlin 1969, s. 74 ryc. 12 – mapa.

⁴ E. Plesl, *Der Zittauer Weg. Seine Bedeutung für die Besiedlung Nordostböhmens in der Zeit der Lausitzer Kultur*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, t. 16/17: 1967, s. 93 nn.

związanych z tą podgrupą, a więc zarówno terenów położonych na wschód, jak i na zachód od Łaby; w zakresie kulturowo-osadniczym stanowiły one jedność, a ich rozwój odbywał się w ramach tego samego procesu i w tych samych warunkach.

Wprowadzenie (s. 7–8), w którym dokonano krótkiego przeglądu stanu badań, informuje nas zarazem o zasobie materiału zabytkowego ze strefy na zachód od Łaby, jaki stał do dyspozycji K. Peschel. W konfrontacji z załączonym katalogiem (s. 75–89) oraz materiałem ilustracyjnym (s. 107–178), obejmującym 72 tablice, widać wyraźnie, iż dysponowała ona bardzo skromnym materiałem źródłowym, z którego duża część pochodzi zresztą z dawnych badań, nierzadko sięgających 2 połowy XIX w. i pozbawionych niestety dokumentacji. Pochodzi on z fragmentarycznie tylko poznanych cmentarzysk oraz pojedynczych grobów, a także osiedli obronnych i osad otwartych, rozpoznanych tylko wstępnie (bez całkowitej znajomości ich zabudowy i jej charakteru), a wreszcie z luźnych znalezisk, przy całkowitym braku w tej części zasięgu grupy białowickiej skarbów metalowych (głównie brązowych).

Wśród pierwszej grupy obiektów występują nekropole, z których obrębu znanych jest tylko po kilka lub kilkanaście grobów, jak np. z Kötitz (13 grobów) i Mischwitz (15 grobów), oba z Kr. Meißen, z Grödel (12 grobów) i Zeithain (12 grobów, 8 tzw. Lehmgrab i liczny materiał ze zniszczonych dalszych pochówków), oba z Kr. Riesa. Szkoda, że w odniesieniu do tych obiektów nieznane jest rozplanowanie zbadanej części tych nekropoli oraz nie zaznaczono planów poszczególnych pochówków. W licznych przypadkach mamy do czynienia wyłącznie z materiałem zabytkowym (głównie ceramiką) z nie dających się dziś ustalić zespołów grobowych. Z osad otwartych znane są tylko pojedyncze jamy, bez możliwości odtworzenia charakteru i rozmiarów poszczególnych zabudowań. Podobnie przedstawia się sprawa z osiedlami obronnymi, chociaż w tym przypadku autorka mogła chociaż dołączyć plany dostępne w literaturze, jak np. plan wysokościowy osiedla w Meißen-Siebeneichen⁵.

Jest więc rzeczą nie podlegającą dyskusji, że tak skromna baza materiałowa zezwolić mogła Autorce na wysuwanie nader tylko ograniczonych wniosków dotyczących procesu kulturowo-osadniczego tej części grupy białowickiej oraz różnych aspektów kultury materialnej i duchowej jej społeczeństwa.

Podjęła ona jednak próbę kartograficznego zaprezentowania niektórych zjawisk osadniczych, począwszy od ogólnego przedstawienia obszaru zajętego przez osiedla i cmentarzyska fazy pól popielnicowych z HaA-B, bez podziału na kategorie (s. 179 mapa 1) oraz podobnych map dla HaC-HaD₁ (s. 180 mapa 2) i HaD₂-LtA (s. 181 mapa 3), a także w formie dwu odrębnych map prezentujących osiedla obronne i otwarte (s. 182 mapa 4) oraz groby (s. 183 mapa 5) tej grupy we wczesnej epoce żelaza. Kolejne mapy (s. 184 nn. mapy 6–12) dotyczą występowania określonych kategorii i form materiału ceramicznego.

Szkoda jednak, że Autorka przy tej okazji wykorzystała tylko mapy z siecią hydrograficzną, nie uzupełnione wyróżnieniem strefy wyżynnej powyżej poziomu 200 lub 300 m n.p.m., co w dużym stopniu zezwoliłoby na wyjaśnienie, dlaczego niektóre regiony pozbawione były w ogóle śladów osadnictwa, w innych natomiast zaznaczyła się wyraźna jego koncentracja. Mapy tego typu byłyby bardzo pożądane dla analizy osadniczej.

Rozdz. I (s. 9–17) zawiera szczegółową charakterystykę środowiska naturalnego obszaru Saksonii, który był przedmiotem studiów Autorki, ale z wyjątkiem wskazania wystąpienia stref dogodnych dla działalności osadniczej. Przez badaczkę tę nie zostały wykorzystane uzyskane spostrzeżenia dla kwestii osadnictwa mikroregionalnego. Dotyczy to m.in. zespołu osadniczego w rejonie dawnego jez. Göttwitz koło Mütschen, szczegółowo omówionego przez W. Baumanna⁶, rozpoznawanego również w zakresie przyrodniczym (analizy palinologiczne).

⁵ Zob. W. Radig, *Der Burgberg Meißen und der Slawengau Daleminzigen*, Augsburg 1929, s. 21 tab. 16b.

⁶ W. Baumann, *Ausgrabungen im Gebiet des ehemaligen Göttwitzer-Sees bei Mütschen*, Kr. Grimma, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, t. 19: 1971, s. 113 nn.

Rozdz. II (s. 18–26) dotyczy wyników badań osad otwartych i osiedli obronnych. Dotychczasowe badania wskazują, że liczne obiekty w rejonie Drezna i Miśni, jak zwłaszcza kilka osiedli obronnych położonych w rejonie tzw. Rauhen Furt⁷, ważnej przeprawy przez Łabę, które zresztą Autorka pokrótce omawia (s. 20 nn.), są datowane głównie na HaA-B. Jedynie osiedle w Diesbar/Löbsal, Kr. Riesa⁸ zawierać miało materiały z HaC-D, w tym pozostałości miejscowej produkcji brązowniczej, których to materiałów Autorka w ogóle nie omawia.

Jednakże i inne osiedla obronne wzmiankowane przez Autorkę (s. 23 nn., 96 – zestawienie 4, w którym wymieniono ogółem 11 obiektów oraz s. 182 mapa 4) zawierają materiał ceramiczny zarówno typowo „białowicki”, jak i ceramikę z przełomu okresu HaD i LtA, a także wczesnoloteńską, tj. już z fazy objęcia tych ziem przez osadnictwo kultury jastorfskiej. O grupie tego typu osiedli położonych na zachód od Łaby wspomina poniżej. Tu natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że D.-W. Buck⁹ wspomina jeszcze o osiedlu tego typu w Seifersdorf, Kr. Dresden, położonym na wschód od tej rzeki, które miało istnieć jeszcze w schyłkowej fazie grupy białowickiej i ulec wówczas spaleni. O obiekcie tym Autorka w ogóle nie wspomina.

Stan rozpoznania fazy halsztackiej w obrębie tych osiedli – a uwaga ta dotyczy i obiektów, uznawanych za osady otwarte – nie zezwala ani na odtworzenie ich rozplanowania, ani bliższe poznanie elementów umocnień obronnych, czy wreszcie rekonstrukcję domostw i określenie ich wielkości. Obserwujemy to szczególnie dobitnie w przypadku osiedla obronnego Heidenschanze w Dresden-Coschütz (s. 19 nn.), w odniesieniu do którego stwierdzono spalenie i zżucie wałów we wczesnej epoce żelaza, ale materiał zabytkowy, pochodzący z niego, przypada głównie na HaA-B¹⁰. Natomiast w okresie halsztackim na jego ruinach powstać miała osada otwarta. Z charakterystyki materiału z tego obiektu dokonanej przez Autorkę bynajmniej nie wynika, z jakiej fazy istnienia tam osiedla one pochodzą.

Charakterystykę cmentarzysk i grobów K. Peschel zaprezentowała w rozdz. III (s. 27–31). Stan ich rozpoznania zezwala tylko na spostrzeżenia wyżej zaprezentowane. Charakteryzuje je brak w nich niektórych podstawowych elementów, ujawnionych w obrębie grupy białowickiej na terenie Łużyc oraz w płn. części Dolnego Śląska; w grobach nie wystąpiły (lub nie ujawniono ich, jak dotąd) narzędzia (wyjątek stanowią pojedyncze siekierki), elementy uzbrojenia, części uprzęży końskiej, a sporadycznie znane są tak wówczas powszechne komplety przyborów toaletowych. Autorka fakt ten wyjaśnia dawnymi tradycjami „popielnicowymi” (s. 28), które to przypuszczenie jest mało przekonujące. W zachodniej strefie nie wystąpiły też groby komorowe o drewnianej konstrukcji¹¹, które w obrębie tej grupy najdalej ku zachodowi ujawniono tylko do biegu górnej Szprewy na terenie Łużyc.

Szczególne miejsce zajmują cmentarzyska w Liebersee, Kr. Torgau, obejmujące szacunkowo 1 300 grobów, czy w Kötitz, Kr. Meißen, z 348 pochówkami, które użytkowane były od młodszej epoki brązu (faza sasko-łużycka) do wczesnego okresu lateńskiego (przy bliżej nie określonej faktycznej liczbie pochówków z fazy białowickiej). Zdają się one być ważnym dowodem na rzecz ciągłości ich użytkowania, a więc ciągłości zasiedlenia konkretnych regionów przez to samo osadnictwo.

Omawiana tu strefa grupy białowickiej, z wyjątkiem jej części płn.-wsch. nad dolną Nysą Łużycką i środkową Odrą¹², nie dostarczyła ani jednego skarbu, ważnego elementu dla badań

⁷ Zob. też W. Coblenz, *Burgen an der „Rauhen Furt“ zwischen Meißen und Riesa* „Ausgrabungen und Funde”, R. 3: 1958, zesz. 4/5, s. 228 ryc. 46 – plan położenia obiektów.

⁸ J. Herrmann, op. cit., s. 61 ryc. 3e – plan oraz s. 89 pkt. 37.

⁹ D.-W. Buck, *Die Billendorfer Gruppe*, cz. 2 – Tekst, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 13, Berlin 1979, s. 35 ryc. 29 – schemat; też J. Herrmann, op. cit., s. 88 pkt. 31a.

¹⁰ J. Herrmann, op. cit., s. 71 ryc. 10 – schemat chronologiczny i s. 88 n. pkt. 89; D.-W. Buck, op. cit., s. 35 ryc. 29 – schemat datowania osiedli obronnych grupy białowickiej.

¹¹ D.-W. Buck, op. cit., s. 79 ryc. 66 – mapa.

¹² D.-W. Buck, op. cit., s. 75 n., i 76 ryc. 63.

kulturowo-osadniczych. K. Peschel (zob. zwłaszcza materiał ilustracyjny) nie notuje w każdym razie ani jednego tego typu zespołu z nadłabskiej strefy grupy białowickiej. Z nieznanych natomiast powodów załączyła ona materiał ilustracyjny, lecz bez analizy, kilku zabytków brązowych z HaA-B z Groitzsche, Kr. Zeitz, zapewne pochodzących ze skarbu (?) lub być może z cmentarzyska w tej miejscowości, które jednak z grupą białowicką nie mają nic wspólnego, gdyż pochodzą z fazy „lużyckiej” (s. 178 tab. 72:3, 5–7).

Rozdz. IV (s. 32–43) poświęcony jest charakterystyce niektórych tylko z publikowanych w części ilustracyjnej ozdób odzieży i ciała; nieliczne znane dotąd narzędzia oraz elementy uzbrojenia nie zostały przez K. Peschel w ogóle scharakteryzowane, a jedynie przedstawione na poszczególnych tablicach. Z uwagi na brak jakichkolwiek danych trudno ustalić przynależność kulturową zespołów, w jakich je ujawniono, gdyż Autorka nie podaje tego w tekście czy też w podpisach pod rycinami, a jedynym, zawodnym zresztą w tym przypadku, źródłem informacji o nich mogą być spisy miejscowości do odnośnych map, uszeregowane od schyłku epoki brązu do okresu wczesnolateńskiego w ramach poszczególnych ugrupowań kulturowych.

W obrębie pierwszej grupy przedmiotów wyróżniających się rzadkością występowania na tym terenie, spotykanych głównie w zespołach grobowych, wyróżnić należy następujące. Z Nüchrotz, Kr. Riesa z gr. 16 pochodzi mały grot żelazny (s. 128 tab. 22:9), ale w katalogu zarówno ten, jak i dalsze groby z tej miejscowości nie są w ogóle wzmiankowane (s. 81). Podobnie ma się rzecz z zawieszka łańcuszkowatą z gr. 4 z Stauchwitz, Kr. Riesa (s. 139 tab. 33:9) czy z wisiorkiem kamiennym i skrobaczem krzemienym z grobu w Beilrode, Kr. Torgau (s. 143 tab. 37:14–15). Jedynie co do wisiorka glinianego w kształcie pięciobocznego toporka kamiennego z Löbsal, Kr. Meißen (s. 77 i 163 tab. 57:14) wiadomo, że pochodzi ze stanowiska „Heidentum”, z którego znana jest też gliniana dysza do miecha kowalskiego, używana w przetwórstwie brązu (s. 77). Ale ta z kolei w ogóle przez Autorkę w części analitycznej oraz wśród ilustracji nie jest wzmiankowana. Wreszcie z Mockern, Kr. Altenburg z gr. 10 (s. 157 tab. 51:7) pochodzi krzemienisty (!) grocic strzałowy, a z gr. 23 (s. 159 tab. 53:10) – żelazny toporek. Z zestawienia miejscowości do map 2–4, obejmujących zarówno znaleziska grupy białowickiej, jak i kultury turyńskiej wynikałoby, że groby te związane są ze starszą fazą tej ostatniej kultury (s. 91 pkt. 7), ale jest to tylko moje przypuszczenie.

Grupa druga obejmuje naramienniki w formie strzemięcia końskiego (tzw. Bronzesteigbügelarmringe). Z okazów publikowanych na tab. 56:16, 23–29 (s. 162) pierwszy pochodzi z Theißen, Kr. Zeitz z gr. 16 (zabytek nr 16). Jednakże miejscowość ta wymieniona jest (s. 93) tylko wśród zespołów schyłkowej fazy kultury pól popielnicowych. Okazy z Trautschen, Kr. Borna (nr 23–29) pochodzą z grobów, ale miejscowość ta wzmiankowana jest tylko wśród zespołów kultury turyńskiej (s. 94). Przy okazji zastanawiać musi fakt, czy rzeczywiście 6 tego samego typu bransolet (naramienników) pochodzi z jednego grobu (nr 7), wchodząc w skład tamtejszego pochówka, czy też nie mamy tu do czynienia ze spotykanymi w strefie między Labą a Odrą skarbami ozdób, składanymi w bezpośrednim sąsiedztwie grobów, lecz nie stanowiącymi części składowej ich inwentarzy? Gdyby owe bransolety istotnie należały do inwentarza grobowego konkretnego pochówka, byłyby to nader rzadki przypadek.

Podobnie ma się rzecz z okazami opublikowanymi na tab. 71:17–26 (s. 177). Cztery pierwsze okazy ujawnione w Groitzschen, Kr. Zeitz (nr 17–20) mogą być związane albo z zespołami ze schyłkowej fazy „popielnicowej” lub z kulturą turyńską (s. 90 i 94). Bransolety pochodzące z Roitzsch, Kr. Torgau (nr 21–22), ze zniszczonych grobów, mogą być związane zarówno z zespołami z fazy „popielnicowej”, jak i z kulturą jastorfską (s. 95); w Gundesdorf, Kr. Leipzig, skąd znany jest jeden okaz (nr 23), znajduje się cmentarzysko kultury pól popielnicowych; okaz z Connewitz, Stkr. Leipzig (nr 24) może być związany z grobem „białowickim” (s. 93 i 96), gdyż tylko taki figuruje w rejestrze znalezisk i na mapach; okaz z Ernsee, Stkr. Gera (nr 25) może pochodzić z cmentarzyska kultury turyńskiej (faza młodsza); wreszcie o okazie z Pischwitz, Kr. Döbeln (nr 26) brak jest informacji w rejestrze miejscowości do map.

Nasuwa się więc pytanie, z jakimi faktycznie zespołami te ważne zabytki są związane, a jeśli nie mają one nic wspólnego ze znaleziskami „białowickimi”, to jaki cel postawiła przed sobą

K. Peschel, by opublikować je wyłącznie w części ilustracyjnej i nie poświęcić im jakiegokolwiek uwagi przy analizie materiałów oraz nie uwzględnić na załączonych mapkach?

Dlaczego zatrzymałem się dłużej przy tej właśnie grupie wytworów, niewątpliwie swym pochodzeniem związanych za kulturą turyńską? Są one ważnym elementem dla określenia powiązań kulturowo-wymiennych między obszarem wspomnianej kultury a północną strefą grupy białowickiej, omawianą przez D.-W. Bucka. Ujawniono je w większej liczbie w dwóch skarbach w Jänschwalde, Ldkr. Guben¹³, a pojedynczo w skarbie z 1902 r. z Wiciny, woj. Zielona Góra¹⁴. Wszystkie te skarby datowane są na HaD₂. Pomiędzy tym skupiskiem znalezisk a kulturą turyńską podobne okazy ujawniono pojedynczo w dwóch zespołach „bylańskich”, w Dahnsdorf, Kr. Belzig oraz w Malitschkendorf, Ldkr. Herzberg¹⁵. Obecność ich tam zdaje się sugerować położenie strefy kontaktów wymiennych między kulturą turyńską a póln.-wsch. strefą grupy białowickiej.

Korzystanie z opracowania K. Peschel utrudnione jest jeszcze brakiem skorowidza nazw miejscowości, wzmiankowanych w tej pracy, tak niezbędnego dla czytelnika. Uznać to niestety należy za poważny mankament, gdyż opracowania tego typu przeznaczone są również dla odbiorcy zagranicznego, a zastosowany przez Autorkę sposób publikacji materiałów bynajmniej nie ułatwia korzystania z niego.

Trudno jest wyjaśnić te niekonsekwencje, tym bardziej że wymienione powyżej zabytki w kontekście prezentowanej problematyki należą do wyróżniających się tak w zakresie ich formy i funkcji (w tym przedmioty krzemienne!), jak i pod względem unikatowości ich występowania we wspomnianej strefie między Soławą – Muldą a Nysą Łużycką – Odrą. Zgodności innych zabytków, zamieszczonych w części ilustracyjnej, z odnośnymi o nich informacjami w katalogu nie sprawdzałem już szczegółowo, ale z porównania zarówno liczby, jak i zawartości tablic ze stosunkowo mało obszernym katalogiem wynika, że zastrzeżenie to odnieść też należy do części publikowanego materiału ceramicznego.

Podkreślić dalej należy całkowity brak w grobach „białowickich” w omawianej tu strefie zasięgu tej grupy tzw. luksusowych lub wyróżniających się swą formą i funkcją wytworów metalowych, a zapinki (s. 39 i tab. 57) reprezentowane są tu przez pojedyncze okazy typu okularowego czy łódkowatego o dużym zasięgu środkowoeuropejskim. Na fakt ten zwraca uwagę i D.-W. Buck¹⁶, zaznaczając w dorzeczu środkowej Łaby tylko nieliczne okazy tego typu. Autorka ta z nieznanymi powodów nie wymienia pochodzących z obrębu nadłabskiej podgrupy dwóch zapinek typu Certosa z Dresden-Coschütz oraz Dresden-Stetzsch, zapinek z ozdobną nóżką z Malitschkendorf i Dresden-Leuben oraz wczesnolateńskich zapinek z cofniętą nóżką z Dresden-Stetzsch i Nünchritz, Kr. Riesa, wzmiankowanych przez D.-W. Bucka¹⁷. Są one ważne dla określenia kierunku i nasilenia napływu importów, określanych jako wschodnio- czy zachodniohalszackie, w obręb nadłabskiej strefy grupy białowickiej. Bez ich uwzględnienia uzyskujemy dla tego obszaru obraz spaczony.

Szczegółowo natomiast omówiła K. Peschel ceramikę (rozd. V, s. 44–74), odznaczając się wystąpieniem wyłącznie form typowo „białowickich” lub nawiązujących do tradycji „łużyckich” ze schyłku epoki brązu, przy niemal całkowitym braku form, potwierdzających wpływ tzw. halszackie na miejscową wytwórczość garncarską. Ważne jest zaznaczenie przez nią faktu wystąpienia w obrębie omawianej strefy charakterystycznych dla grupy białowickiej wytworów

¹³ D.-W. Buck, op. cit., s. 77 ryc. 64 – skarb I z 10 okazami; tenże, *Die Billendorfer...*, cz. 1 – Katalog, „Veröffentlichungen...”, t. 11, Berlin 1977, s. 57 nr 186 i s. 137 tab. 31 : 2–14 – skarb II z 12 okazami.

¹⁴ D.-W. Buck, *Die Billendorfer...*, cz. 2, s. 202 zest. 54; G. Kossack, *Der Bronzehort von Wicina (Witzen) und seine Stellung im Kultursystem der frühen Eisenzeit*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 3 : 1987 (1988), s. 109, 110 ryc. 2 : 9 i s. 126.

¹⁵ D.-W. Buck, op. cit., s. 19 ryc. 7 – mapa i s. 141 oraz 202 zest. 54.

¹⁶ D.-W. Buck, op. cit., s. 139 ryc. 103 – mapa.

¹⁷ D.-W. Buck, op. cit., s. 200 n. – lista znalezisk 47c, f, g.

ceramicznych, reprezentowanych m.in. przez miniaturowe dzbanuszki ze spiczastym dnem¹⁸ oraz podwójnych naczynek (tzw. Doppelgefäße), a także grzechotek glinianych czy misek typu *omphalos*, które K. Peschel zaznaczyła na odrębnych mapkach (nr 11 i 12). W połączeniu z odnośnymi ujęciami całościowymi, opublikowanymi przez D.-W. Bucka¹⁹ mapy te wskazują na znaczne rozprzestrzenienie się tych wytworów ku zachodowi w obręb wschodniej i północnej strefy pogranicznej kultur turyńskiej oraz urn domkowych. Żałować natomiast należy, że Autorka nie przygotowała jeszcze jednej mapy, obrazującej zasięg występowania w „białowickim” ugrupowaniu nadłabskim glinianych figurek ptaszek, których obecność w licznych egzemplarzach widoczna jest w materiale ilustracyjnym (s. 163 tab. 57: 1–6), a które doczekały się takiej ogólnej mapy w opracowaniu D.-W. Bucka²⁰.

Ważne miejsce zajmuje „Katalog” (s. 75–89) wybranych obiektów, zestawienia miejscowości do map (s. 90–97) z odkrytymi grobami i osiedlami, literatura (s. 98–103) oraz bogata część ilustracyjna (72 tablice) i kartograficzna (12 map).

Materiały z zachodniej strefy grupy białowickiej, opublikowane przez K. Peschel w omawianej tu pracy, wydatnie rozszerzyły możliwości poznawcze i uzupełniły całościowe opracowanie tej grupy, zaprezentowane przez D.-W. Bucka²¹. Podkreślić jednak należy, że jakkolwiek monografia opublikowana przez tego ostatniego odnosi się w zasadzie do całego zasięgu grupy białowickiej, co odzwierciedla również ogólna mapa wszystkich znalezisk z nią związanych²², to jednak opublikowane przez niego szczegółowe materiały²³ pochodzą tylko z okręgów (Bezirk) Potsdam, Frankfurt i Cottbus, a więc północnej i wschodniej części tej grupy. Natomiast brak w jego monografii bogato reprezentowanej serii zespołów i znalezisk z okręgu Drezno (zwłaszcza jego wschodniej części), obejmującego praktycznie obszar od Görlitz po Miśnia, które przez D.-W. Bucka wykorzystane zostały tylko ogólnie, a których uzupełnienie o obszar nie objęty monografią K. Peschel jest niezbędne dla dalszych studiów nad omawianą tu grupą. Jak dotąd poza tego typu szczegółowym opracowaniem katalogowym pozostała cała część wschodnia okręgu Drezno, w którego obrębie, zwłaszcza w rejonie Bischofswerda – Budziszyn oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej ujawniono dużą liczbę obiektów i zespołów grupy białowickiej, zawierających nader bogaty materiał zabytkowy²⁴.

W opracowaniu K. Peschel brak niestety rozdziału, dotyczącego całokształtu procesu rozwojowego zachodniej części grupy białowickiej oraz różnych aspektów osadniczych i ze sfery kulturowo-wierzeniowej, co uznać należy za poważny mankament omawianego opracowania. Nawet jeśli baza materiałowa stojąca do jej dyspozycji była tak szczupła, jak to wynika z tej pracy, to załączone mapy zezwalają na wyciąganie szeregu wniosków tak co do procesu osadniczego, w tym zwłaszcza tworzenia się wyraźnych skupisk osadniczych, stref słabo zasiedlonych czy pozbawionych wyraźniejszych tego typu śladów, jak i rozwoju tego osadnictwa w kontekście jego powiązań z sąsiadującym obszarem innych grup kultury łużyckiej oraz wpływami, określanymi jako tzw. proces szalsztatyzaacji. Procesowi temu od HaB/C podległa i ta część kultury łużyckiej, wykazująca jednak wyraźnie zaznaczającą się specyfikę rozwojową.

Ważne są spostrzeżenia K. Peschel, wynikające z aktualnego stanu znajomości zasięgu występowania znalezisk grupy białowickiej w strefie wzdłuż środkowej Łaby oraz na terenach położonych od niej na zachód, a także stosunku jej osadnictwa do sąsiadujących ugrupowań. Chciałbym się jednak zatrzymać przy podstawowych elementach osadniczych dla określenia charakteru osadnictwa w całej tej strefie pogranicznej, zwracając przede wszystkim uwagę na

¹⁸ Zob. ich zasięg wg D.-W. Bucka, op. cit., s. 121 ryc. 93 – mapa i s. 122.

¹⁹ D.-W. Buck, op. cit., s. 126 ryc. 96 – naczynia podwójne czy s. 127 ryc. 97 – naczynka połączone, tzw. Kopplungsgefäß.

²⁰ D.-W. Buck, op. cit., s. 104 ryc. 83 – mapa.

²¹ D.-W. Buck, op. cit., cz. 1; cz. 2 – passim.

²² D.-W. Buck, op. cit., cz. 2, zał. 1 – mapa.

²³ D.-W. Buck, op. cit., cz. 1, odnośne materiały.

²⁴ D.-W. Buck, op. cit., cz. 2, zał. 1 – mapa.

różnice w ocenie ze strony K. Peschel oraz D.-W. Bucka znajomości tych elementów zarówno w zakresie przestrzennym, jak i ich charakteru oraz datowania.

Przypomnieć tu wypadnie, że ugrupowaniami kulturowymi sąsiadującymi z grupą białowicką od zachodu są: kultura turyńska z dorzecza górnej i środkowej Solawy oraz kultura urn domkowych z rejonu ujścia Solawy do Łaby i terenów rozciągających się od niego ku zachodowi do Gór Harcu²⁵.

Zaznacza się, wynikająca ze stanu badań, wyraźna różnica w zakresie rozpoznania charakteru obiektów osadniczych grupy białowickiej w międzyrzeczu środkowej Łaby i Białej Elstery. D.-W. Buck²⁶ dopuszczał występowanie jej zwartej osadnictwa w kierunku zachodnim wyłącznie do strefy wzdłuż zachodniego brzegu doliny Łaby; jedyny wyjątek stanowiło skupisko tych obiektów na pń.-zach. od Miśni. Natomiast na terenach położonych dalej ku zachodowi badacz ten zaznaczył obecność nielicznych znalezisk typu białowickiego w obrębie obcych ugrupowań bez bliższego określenia charakteru tych znalezisk. A więc tak samo dobrze dotyczyć to mogło pojedynczych znalezisk ceramiki, jak i osiedli oraz cmentarzysk, a więc dwu kategorii znalezisk o nie dającej się z sobą porównać ich wartości źródłowej dla studiów osadniczych, a także określenia charakteru wzajemnych stosunków osadnictw tych ugrupowań.

Jakkolwiek K. Peschel zaprezentowała nam kilka map, w znacznym stopniu wypełniających lukę w poznaniu ogólnych kwestii osadniczych tej części grupy białowickiej (s. 9 nn., i 181 mapa 2 – ogólne dane dotyczące osadnictwa, s. 18 nn. i 182 mapa 3 – osiedla, s. 27 nn. i 183 mapa 4 – osiedla obronne), to nie wykorzystwała ich do zaprezentowania własnego punktu widzenia na te zagadnienia, ani też nie ustosunkowała się do spostrzeżeń innych badaczy. Upoważnia mnie to do przedstawienia moich uwag w tym względzie.

Rozpocznę je od kwestii osiedli obronnych. W podsumowującym ten problem artykule J. Herrmanna²⁷ wzmiankowane są trzy tego typu obiekty: Meißen-Siebeneichen (36) i Diesbar/Löbsal, Kr. Riesa (37), uznawane za prawdopodobnie użytkowane w okresie hal-szackim oraz Hochburg, Kr. Wurzen (39), datowany na ten okres. Badacz ten wskazuje zarazem, iż z reguły mamy do czynienia z obiektami w dwu pierwszych przypadkach małymi (1 i 2,5 ha), w trzecim – z osiedlem o powierzchni 7 ha.

D.-W. Buck²⁸ wzmiankuje również tylko trzy osiedla obronne z wczesnej epoki żelaza, powołując Hochburg oraz Bocken, Ot. Siebeneichen, Kr. Meißen (tożsamy z Meißen-Siebeneichen wg Herrmanna), oba uznając za obiekty tylko prawdopodobnie użytkowane w tej fazie, wymieniając jednak jako trzeci inny, z Mehderitsch, Kr. Torgau, położony już w obrębie pń.-zach. peryferii tej grupy, uznając go za obiekt pewny z tego czasu. Natomiast liczne dalsze obiekty tego typu badacz ten łączy z późnobrażową fazą grupy sasko-łużyckiej, a więc z okresem przed wykształceniem się grupy białowickiej.

Natomiast K. Peschel (s. 96 n. lista 4 oraz s. 183 mapa 5) zaznacza obecność znacznie większej liczby osiedli obronnych na zachód od biegu środkowej Łaby, wymieniając 8 obiektów, w tym 3 wyraźnie wykraczające w kierunku zachodnim poza zwarty obszar osadnictwa „białowickiego” ze strefy wzdłuż doliny Łaby. Oprócz wymienionego z Mehderitsch (nr 51 wg K. Peschel), w tej części zasięgu omawianej grupy wzmiankuje jeszcze Elsing, Kr. Torgau (22). W obrębie Miśni (52 i 52a) wymienione zostały przez nią dwa osiedla (w tym Meißen-Siebeneichen wg Herrmanna i Bocken, Ot. Siebeneichen wg Bucka). Najbardziej wyróżniający się jest jednak wyraźny klin osadniczy na zach. i pń.-zach od Miśni, dochodzący do ujścia rzeki Freiberger Mulde do Zwickauer Mulde, w którym badaczka ta lokuje aż 4 osiedla, Fischendorf, Kr. Döbeln (24), Oschatz-Rosenthal, Kr. Oschatz (63), Poppitz, Kr. Riesa (70) i Zschaitz,

²⁵ J. Herrmann, op. cit., s. 75 ryc. 13 – mapa; *Die Germanen* (red. B. Krüger), wyd. 5, t. I, Berlin 1988, s. 64/65 – mapa 1.

²⁶ D.-W. Buck, op. cit., cz. 1, zał. 1 – mapa.

²⁷ J. Herrmann, op. cit., s. 57 ryc. 1 – mapa i s. 89 nn. – katalog.

²⁸ D.-W. Buck, op. cit., s. 36 ryc. 30 – mapa oraz s. 204 n. – lista nr 73 oraz zał. 1 – mapa, na której jednak opuszczono drugi z wymienionych obiektów.

Kr. Döbeln (91). Przypomnieć tu wypadnie, że D.-W. Buck²⁹ obiekty w Elsing (wg zapisu tego badacza) i Zschaitz uznał za pochodzące z młodszych faz epoki brązu. Wszyscy trzej badacze przy określaniu ich chronologii opierali się na tej samej, starszej literaturze i określenie trafności przyjętego przez nich datowania, znacznie się różniącego między nimi, pozostaje poza możliwościami kontroli i uściślenia z mojej strony. Jest to konsekwencja niedostatecznego zakresu ich rozpoznania drogą wykopaliskową.

Z obrębu wzmiankowanej wyżej strefy pogranicznej K. Peschel (s. 182 mapa 4 – osiedla otwarte) nie notuje ani jednego zespołu, który mógłby być uznany za pozostałości osady otwartej, formy osadniczej tak licznie występującej wzdłuż obu brzegów doliny Łaby. Jakkolwiek sytuacja ta w dużym stopniu odzwierciedla aktualny stan badań, przy wyciąganiu wniosków dla analizy osadniczej nie może być pomijana, określając charakter osadnictwa „białowickiego” w obrębie zachodniego jej pogranicza. Być może, mamy tu do czynienia głównie z osadami nietrwałymi lub sezonowymi, pozostawiającymi w znaleziskach archeologicznych mało czytelne ślady.

Drugą ważną kategorię obiektów osadniczych obejmują cmentarzyska i pojedyncze groby, stanowiące niezbity dowód penetracji osadniczej grupy białowickiej w tej strefie w HaC-HaD₁. Wyraźne ich skupisko wystąpiło na zach. i płn.-zach. od Miśni, w promieniu około 20–25 km od tego miasta (s. 183 mapa 5). Na zachód od niego pojedyncze obiekty tego typu dochodzą aż do Lipska, nie przekraczając jednakże doliny Białej Elstery. Zarazem w tej samej strefie i w sąsiedztwie znalezisk „białowickich” wystąpiły pojedyncze obiekty związane z kulturą turyńską (s. 180 mapa 2). Całokształt charakteru znalezisk obu ugrupowań oraz ich liczba zdają się wskazywać, że strefa pomiędzy Białą Elsterą a Muldą stanowiła w tej fazie tylko teren obustronnej penetracji, czego efektem jest fakt ujawnienia w niej nielicznych tylko obiektów osadniczych. Wyraźne umocnienie się osadnictwa kultury turyńskiej wzdłuż Zwickauer Mulde, której w zasadzie w kierunku wschodnim nie przekroczyło ono, rysuje się dopiero w HaD₂-LIA (s. 181 mapa 3).

Obecność wspomnianych osiedli obronnych oraz osad otwartych i grobów (= cmentarzysk) w wyraźnym skupieniu na obszarze na zachód od Miśni i Riesa wskazuje na wykształcenie się znacznych rozmiarów skupiska mezoregionalnego, zajmującego obszar nizinny oraz płn. skraj wyżyny, stanowiącej wyraźny wododział między zachodnimi dopływami Łaby na tym odcinku a dorzeczem Freiburger Mulde. Do tej ostatniej rzeki dochodzi odosobnione osiedle obronne w Elsing, Kr. Turgau, tworzące jakby zachodnią forpocztę tego klina osadniczego. Przypomnieć wypadnie, opierając się na cytowanych wyżej mapach 4 i 5 wg K. Peschel, o wystąpieniu w rejonie Lipska i Borna bliżej nieokreślonej wielkości cmentarzysk, z których pochodzi (tzn. są aktualnie znane) albo pojedyncze groby, albo materiał bez bliższych danych co do jego przynależności do konkretnych pochówków (s. 89). Zarazem, jak to wyżej zaznaczyłem, w tym ostatnim regionie aż do HaD_{1j2} zespoły kultury turyńskiej należały również do nielicznych, a z mapy nr 2 wynika jednoznacznie, że zasięgi penetracji obu ugrupowań na tym obszarze praktycznie się nie pokrywały, a znaleziska z nimi związane nie sugerują wykształcania się jakichś trwalszych form osadniczych. Dalszy los osadnictwa „białowickiego” nad Elsterą i na płn.-wsch. od Lipska związany był z objęciem tego obszaru od HaD₂ przez infiltrujące z północy osadnictwo kultury jastorfskiej, które również nie weszło w strefę osadnictwa „turyńskiego”. Są to spostrzeżenia wynikające z analizy map, opracowanych przez K. Peschel. Być może na takie kształtowanie się charakteru osadnictwa w tej strefie miały też wpływ warunki przyrodnicze, wynikające ze zmian klimatycznych (faza przejściowa od subboreału do subatlantyku), ale brak analiz palinologicznych nie zezwala na ustosunkowanie się do tego przypuszczenia, jakkolwiek K. Peschel (s. 9) kwestii środowiska naturalnego poświęciła obszerne uwagi w tej pracy.

Ważne miejsce zajmuje też kwestia relacji między infiltrującą ludnością kultury jastorfskiej a miejscowym osadnictwem „białowickim” nad Łabą. Cmentarzysko w Liebersee, Kr. Torgau

²⁹ D.-W. Buck, op. cit., s. 36 ryc. 30 – mapa.

oraz grób w miejsc. Freital, Kr. Freital, świadczą o wyraźnym przemieszaniu się elementów obu tych ugrupowań. W pierwszym przypadku mamy do czynienia ze współwystępowaniem pochówków obu tych grup ludnościowych w obrębie tej samej nekropolii, w drugim zaś – z inwentarzem o elementach mieszanych obu kultur³⁰. Spostrzeżenia te są ważne dla określenia charakteru ludności zamieszkującej obszar w dorzeczu środkowej Łaby u schyłku okresu HaD i we wczesnym okresie lateńskim. W literaturze przyjmowano bowiem całkowitą okupację tego obszaru przez infiltrujące z północy grupy „jastorfskie”, nie podejmując dotąd prób wyjaśnienia, jaki był los dotychczasowych mieszkańców, reprezentowanych przez osadnictwo „białowieckie” podgrupy nadłabskiej.

Kolejna kwestia dotyczy miejsca zachodniej strefy białowieckiej w kontaktach dalekosiężnych. Wpływy z kręgu wschodniohalsztackiego są tu nader słabe, dostrzegalne praktycznie tylko w przejściu i naśladownictwie niektórych form ceramicznych oraz motywów zdobniczych je pokrywających, przy niemal całkowitym braku importów metalowych, uznawanych za tzw. południowe³¹, w tym zwłaszcza okazałych przedmiotów tej proveniencji, które równolegle spotykamy w kulturze bylańskiej w pñ. Czechach oraz w śląsko-platenickiej grupie kultury lużyckiej we wsch. Czechach³². Szlak ku północy wzdłuż Łaby lub za jej bezpośrednim wykorzystaniem odgrywał ważną rolę w młodszych fazach epoki brązu³³, ale praktycznie od HaC_{1,2} ulega przerwaniu. Jakkolwiek J. Herrmann³⁴ zaznacza wykorzystywanie Łaby w charakterze ważnej drogi komunikacyjnej między Czechami a terenem Saksonii, a dochodzącej na północy aż do Jutlandii, to jednak zarówno D.-W. Buck³⁵ jak i F. Horst³⁶ zdystansowali się od możliwości przechodzenia przez zachodnią strefę grupy białowieckiej bardziej wyróżniających się szlaków dalekosiężnych, tj. wykorzystywania dla tych celów zarówno samej Łaby (transport wodny), jak i jej doliny (transport lądowy) na omawianym odcinku. D.-W. Buck sugeruje tylko istnienie lokalnych szlaków wzdłuż górnej Szprewy oraz Nysy Lużyckiej, nie dopuszczając takiej możliwości dla doliny środkowej Łaby, w tym zwłaszcza jej przełomu przez Rudawy – Sudety. F. Horst główny szlak z południowych Niemiec lokuje wzdłuż Soławy i dalej ku ujściu Haweli do Łaby uznając, że znaleziska z zachodniej strefy grupy białowieckiej nie upoważniają do zaznaczenia prawdopodobnych szlaków nawet o lokalnym znaczeniu.

Jednakże jeden z elementów, a mianowicie wystąpienie pojedynczych znalezisk ceramiki typowo „białowieckiej” w pñ. i pñ.-zach. Czechach, tj. w obrębie kultury bylańskiej, zdaje się wskazywać na istnienie między tymi dwiema strefami jakichś kontaktów³⁷. Być może do tej

³⁰ Zob. też Karin Peschel, *Der Beginn der Jastorfkultur im westsächsischen Hügelland*, (w:) *Frühe Völker in Mitteleuropa*, Berlin 1988, s. 60 nn. i 61 ryc. 4 – mapa.

³¹ W. Coblenz, *Bemerkungen zur Hallstatt- und zur westlichen Lausitzer Kultur*, (w:) *Die Hallstatt-Kultur. Symposium Steyr 1980*, Linz 1981, s. 315 n.

³² Zob. Z. Bukowski, *Tzw. ślaskie bursztynowy z wczesnej epoki żelaza na obszarach na południe od Sudetów i Karpat w świetle importów pochodzenia południowego* – w druku. Tamże dalsza literatura i charakterystyka znalezisk.

³³ E. Plesl, *Die Bronze- und Hallstattzeit Böhmens und ihre Wechselbeziehungen zum Süden der DDR*, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, t. 22: 1977, s. 225 nn.

³⁴ J. Herrmann, op. cit., s. 72/73 ryc. 11 – mapa.

³⁵ D.-W. Buck, op. cit., s. 79 ryc. 66 – mapa.

³⁶ F. Horst, *Die jungbronze- und früheisenzeitlichen Hauptverbindungswege im nördlichen Mitteleuropa*, (w:) *Południowa strefa kultury lużyckiej i powiązania tej kultury z Południem*, Kraków – Przemysł 1982, s. 236 ryc. 3 – mapa i s. 238 nn.

³⁷ Zob. E. Plesl, *Postavení nálezu bělinského typu v Čechách*, „Acta Universitatis Carolinae”, R. 1959, s. 167 nn. oraz 169 ryc. 26 – mapa i s. 171 ryc. 27 – formy ceramiczne; tenże, *Vztahy severočeske sídelní oblasti k Sasku v mladší době halštatské*, „Památky archeologické”, t. 51: 1960, s. 539 nn.

samej grupy znalezisk zaliczyć należy pojedyncze figurki gliniane piaszków, ujawnione w zasięgu tej kultury, których nagromadzenie obserwujemy wyraźnie w rejonie Drezna³⁸, choć tak samo dobrze mogły być one związane z grupą wschodnioczeską kultury lużyckiej.

Badacze są zgodni co do tego, że zachodnia część grupy białowickiej, położona w dorzeczu środkowej Laby, w relatywnie małym stopniu podlegała tzw. procesowi halsztatyzacji przez cały okres HaC–HaD₁. Wyraźnie odzwierciedla to materiał ceramiczny (brak form tzw. halsztackich) oraz metalowy, w tym zarówno pod postacią brązowych importów pochodzenia południowego, jak i zabytków żelaznych, które są praktycznie reprezentowane przez pojedyncze tylko wytwory³⁹. Jest to zastanawiające w kontekście masowego wystąpienia przedmiotów żelaznych z jednej strony na obszarze Łużyc i w dorzeczu Nysy Łużyckiej oraz w dorzeczu Szprewy – Haweli na północy, z drugiej zaś – w obrębie ugrupowań nad Soławą i w rejonie Gór Harcu.

Wśród powszechnie występujących w innych częściach grupy białowickiej elementów w jej zachodniej strefie brak całkowicie ceramiki malowanej, reprezentowanej bogato przez znaleziska na terenie Łużyc⁴⁰, a ceramika grafitowana występuje w strefie nadłabskiej w postaci nielicznych tylko okazów⁴¹, również masowo znanych z Łużyc. Brak również żelaznych płaskich siekierok z bocznymi wyrostkami czy podobnych siekierok tulejkowatych oraz zapinek typu Certosa, wykonanych z brązu⁴². Nie notujemy też wystąpienia grupy wyróżniających się wytworów metalowych, jak np. naczyń brązowych typu Prunkgefäß, elementów uzbrojenia oraz części uprzęży końskiej, a także wyróżniających się innych kategorii ozdób. Praktycznie jedynym zabytkiem, szczegółowo zresztą omówionym przez K. Peschel (s. 40 nn., 80 i tabl. 71:11) jest okucie brązowe do rogu, pochodzące z Hahnefeld, Kr. Riesa (dawn. Kr. Oschatz) z bogato wyposażonego grobu. Jakkolwiek pochówek datowany jest na okres halsztacki, przedmiot ten wykazuje wyraźne tradycje późnobrażowe, dlatego K. Peschel (s. 42) datuje ten zabytek między fazą grobu w Seddin a kurhanem w Hochdorf, tj. między późną epoką brązu a HaD₂.

Dopiero w fazie schyłkowej grupy białowickiej w HaD₂–LtA, w okresie zajmowania obszaru środkowolabskiego przez ludność kultury jastorfskiej, w rejonie Drezna obserwujemy pojawienie się pojedynczych okazów ceramiki, reprezentujących tzw. formy czeskie⁴³. Zarówno te, jak i inne znaleziska wskazują na jeszcze jeden ważny fakt, a mianowicie, że nie obserwujemy zjawiska gwałtownego przerwania istnienia tu osadnictwa omawianej grupy, jakkolwiek doszło do zaniku osiedli obronnych. Należy dopuścić możliwość koegzystencji ludności napływającej z północy z osadnictwem miejscowym, które dopiero w ciągu LtA uległo całkowitej asymilacji. Za istnieniem jeszcze w tej fazie ludności „białowickiej” zdają się przemawiać m.in. zespoły grobowe z Dresden-Stetzsch, zawierające m.in. żelazną zapinkę drutowatą oraz inną zapinkę żelazną typu Certosa⁴⁴, a z Dresden-Prohlis⁴⁵ – zespoły wczesnolateńskie, zawierające ceramikę o wyraźnych tradycjach „białowickich”.

Są to wszystko kwestie, które w opracowaniu K. Peschel nie znalazły niestety odzwierciedlenia, a w kontekście procesu rozwojowego tej części grupy białowickiej powinny być uwzględnione. Jeszcze jeden szczegół wymaga tu wzmiankowania: strefa ta w zakresie wykorzystywania

³⁸ D.-W. Buck, op. cit., s. 104 ryc. 83 – mapa.

³⁹ F. Horst, op. cit., s. 234 ryc. 2 – mapa.

⁴⁰ D.-W. Buck, op. cit., s. 128 ryc. 98.

⁴¹ D.-W. Buck, op. cit., s. 72 ryc. 58.

⁴² W. Coblenz, op. cit., s. 318 nn.

⁴³ W. Coblenz, op. cit., s. 317 oraz 318 ryc. 1:4 – Dresden-Prohlis i 5 – Dresden-Übigau.

⁴⁴ W. Coblenz, *Die Burgwälle und das Ausklingen der westlichen Lausitzer Kultur*, (w:) *Symposium zu Problemen der jüngeren Hallstattzeit in Mitteleuropa*, Bratislava 1974, s. 88 ryc. 4, s. 89 ryc. 5 oraz s. 94 nn.; tenże, *Bemerkungen...*, s. 317 nn. i 318 ryc. 1:1–3.

⁴⁵ W. Coblenz, *Die Burgwälle...*, s. 91 ryc. 6, s. 93 ryc. 7, s. 94 nn. i 95 ryc. 8 oraz s. 96 ryc. 9.

i użytkowania przedmiotów metalowych odznaczała się uderzającym ubóstwem, a jedynymi praktycznie wytworami brązowymi o bardziej masowym występowaniu były szpile i inne drobne ozdoby.

W. Coblentz⁴⁶ dopuszczał dwa kierunki oddziaływań na ten obszar ze strefy wschodniohalsztackiej: za pośrednictwem Moraw, Bramy Morawskiej i Śląska oraz z terenu płn. Czech z wykorzystaniem doliny Łaby, co wymaga jednak krytycznych uwag.

Zdaniem K. Peschel (s. 31) ten ostatni kierunek oddziaływań dotyczyć mógł tylko krótkiego odcinka czasu, obejmującego początek HaC, i w ich wyniku mógł się rozpocząć proces halsztatyzacji omawianej strefy, szybko zresztą przerwany. Dopiero od początku HaD₂ doszło do wznowienia tych kontaktów, ale dotyczy to już schyłkowej fazy tej części grupy białowickiej i zajmowania jej terenu przez infiltrującą ludność „jastorfską”.

Faktyczna sytuacja w okresie halsztackim w świetle dostępnych znalezisk z zachodniej strefy grupy białowickiej zdaje się przedstawiać następująco. Rozpoczęcie procesu tzw. halsztatyzacji w HaC tylko w słabym stopniu znalazło odbicie na terenie Saksonii i fakt ten spowodowany był zapewne wczesnym wykształceniem się wczesnoceltyckiego ugrupowania kultury bylańskiej, wykazującej ściśle powiązania genetyczne ze wsch. Bawarią i Palatynatem. Nie obserwujemy również zaznaczających się oddziaływań z zachodu za pośrednictwem kultury turyńskiej. Doprowadziło to w konsekwencji do przerwania w ciągu HaC–HaD₁ bezpośrednich powiązań kulturowo-wymiennych wzdłuż Łaby między płn. Czechami a Saksonią i do wytworzenia się bariery z tej strony, która ograniczyła wzajemne kontakty zapewne tylko do skali regionalnej.

Jest też symptomatyczny brak śladów oddziaływań na obszar środkowołabski od zachodu, nie tylko wspomnianej kultury turyńskiej, ale również i kultury urn domkowych. Ze strony tej ostatniej jest on dopiero dostrzegalny w obrębie płn.-zach. peryferii, położonej na wschód od ujścia Soławy do Łaby i wykazującej powiązania ze śląską strefą grupy białowickiej, co szczególnie wyraźnie oddają wytwory żelazne, a także obecność importów tzw. południowych (w tym zachodniohalsztackich) z dorzecza Szprewy – Haweli⁴⁷.

Renesans kontaktów z południem przypada dopiero na okres od HaD₂ i na LtA, tj. na fazę, w której strefa środkowołabska znalazła się w zasięgu infiltrującego (ekspandującego?) osadnictwa kultury jastorfskiej, i w której doszło do wyraźnego przerwania samodzielnego rozwoju kultury bylańskiej w wyniku powolnego włączania jej obszaru w strefę infiltrujących z zachodu pokrewnych z nimi historycznych Celtów.

Przychylić się więc należy do przypuszczenia D.-W. Bucka⁴⁸, że w zakresie oddziaływań tzw. południowych oraz dalekosiężnych kontaktów kulturowo-wymiennych ze strefą wschodniohalsztacką, podstawową strefą, pośredniczącą zarówno w imporcie surowców (zwłaszcza metali), jak i gotowych wytworów był obszar Dolnego Śląska, a w dalszej kolejności podgrupa Nysa-Bóbr. W wyraźnej formie obserwujemy to zwłaszcza w obrębie tej ostatniej w międzyrzeczu Nysy Łużyckiej i górnej Szprewy, tj. na Łużycach.

W kontekście tych spostrzeżeń przyjąć należy, że w procesie rozwojowym grupy białowickiej jej podgrupa nad środkową Łabą, scharakteryzowana przez K. Peschel w omawianej tu monografii, znalazła się wyraźnie na peryferii tzw. procesu halsztatyzacji. Dostępny materiał zabytkowy dobitnie potwierdza to przypuszczenie.

Podsumowując więc moje uwagi odnoszące się do recenzowanej powyżej pracy K. Peschel, fakt opublikowania przez nią dostępnych jej materiałów z Saksonii, mimo znacznych braków, ocenić należy pozytywnie, gdyż wypełniły one lukę w zakresie stanu poznania tej strefy oraz charakteru ujawnionych w jej obrębie znalezisk i materiałów. Za negatywny uznać należy fakt, że K. Peschel nie wykorzystwała zarówno tych materiałów, jak i sytuacji na obszarach sąsiadujących z podgrupą nadłabską do próby zaprezentowania zarysowanego wyżej procesu roz-

⁴⁶ W. Coblentz, *Bemerkungen...*, s. 315 n.

⁴⁷ F. Horst, op. cit., s. 235 nn.; tenże, *Die Elbe...*, s. 86.

⁴⁸ D.-W. Buck, op. cit., s. 79 n. i 80 ryc. 67 – diagram.

